

Carlos – zimna wojna, tajne służby i atak na siedzibę OPEC

22 grudnia 2023

Utworzenie w 1948 roku Izraela stworzyło zupełnie nową geopolityczną sytuację na Bliskim Wschodzie. Nowy byt polityczny wsparty przez Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki stał się generatorem permanentnego konfliktu, który trwa do dnia dzisiejszego i stał się ostatnio przyczyną krwawego starcia, podczas którego strona izraelska dopuszcza się na oczach całego świata ewidentnego ludobójstwa, które skrzętnie jest tuszowane przez media głównego nurtu, tudzież jego charakter jest łagodzony różnymi eufemistycznymi zwrotami typowymi dla poprawnej politycznie nowomowy.



Nim jednak Hamas, w odwecie za zbrodnie syjonistów na Palestyńczykach, zaatakował Izrael, a ten odpowiedział ze zwielokrotnioną siłą, region Bliskiego Wschodu stał się obszarem wielu konfliktów, w których Izrael jako sojusznik czy też pełnomocnik zachodu oraz także jako siła suwerenna ścierał się z krajami arabskimi, które chciały osłabić go lub też być może nawet wymazać z mapy tamtego regionu.

Wojna o niepodległość Izraela z lat 1948-1949 skończyła się dla Arabów porażką, a Izrael wyszedł z niej jako nowa siła, która dzięki komunistycznemu oraz częściowo amerykańskiemu wsparciu mogła pokonać w walce znacznie liczniejsze państwa arabskie. Przez kolejne lata siły arabskie były jedynie w stanie atakować Syjonistów fedainami, czyli bojownikami, którzy napadali na żydowskich osadników z terytorium Egiptu.

Wojna 1956 roku, zawiązana poprzez konspirację w podparyskim Sevres skończyła się dla Izraela niekorzystnie. Amerykanie nie chcąc prowokować szerszego konfliktu z ZSRR, być może nawet konfliktu o zasięgu światowym, z bombami nuklearnymi latającymi w kierunku Waszyngtonu i Moskwy, skarcili brytyjskich i francuskich sojuszników za próbę siłowego rozwiązania kwestii znacjonalizowanego Kanału Sueskiego. Izrael, który dołączył się do konfliktu, aby powiększyć swoje terytorium i jednocześnie zwiększyć swoją głębię strategiczną, musiał przyjąć amerykańskie warunki. Tradycyjnie proarabski establishment polityki zagranicznej USA jeszcze wówczas nie był skory do spełniania zachcianek Syjonistów tak jak czynić to będzie w przyszłości administracja Johnsona czy chociażby ekipa Reagana.

Tym samym kolejna wojna Izraela z Arabami wzmocniła jednego z głównych wrogów państwa syjonistycznego Gamala Abdela Namera, który po ostrygnięciu działań przejeżdżał po kraju jako zwycięzca starcia z zachodem, pomimo iż militarnie Kair tę wojnę rzecz jasna przegrał. Naser tym samym zyskiwał na popularności, a dwa lata później zawiązał wspólny projekt polityczny z Syrią, który zmaterializował się jako Zjednoczona Republika Arabska. 30 maja 1967 do kooperacji przystąpiła także Jordania, która oddając się pod dowództwo Namera, przygotowywała się razem z arabskimi sojusznikami do kolejnej wojny z państwem żydowskim.

Izrael jednak wykonał uderzenie wyprzedzające, które stało się znane jako wojna sześciodniowa. W wyniku tego konfliktu, który bardzo szybko doprowadził do zniszczenia potencjału wojskowego Egiptu oraz rozbicia wojsk syryjskich, które zostały zmuszone

do zawarcia pokoju z Syjonistami, Izrael pozyskał nowe terytoria i zwiększył swoje bezpieczeństwo. Efektem końcowym konfliktu stało się zerwanie stosunków dyplomatycznych sojuszniczego wobec arabów bloku komunistycznego z wyjątkiem Rumunii Ceausescu, który od tej pory, rękoma zwłaszcza ZSRR i tamtejszych służb tajnych, zwalczał Syjonizm i jego wpływy od Bliskiego Wschodu, przez zachód Europy aż do Amerykę Północną.

W 1967 roku na terytorium Syrii zawiązano organizację Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny, na czele tajnych operacji zagranicznych, której stanął Wadi Haddad. Haddad był zwolennikiem punktowych uderzeń w Syjonistów, zamiast prowadzić z nimi wyniszczające wojny, w których jak się wydaje dzięki wsparciu USA oraz zachodniego uzbrojenia i większego zapasu Izraelczyków do obrony swojego kraju niż Arabowie, ci ostatni mieli niewielkie szanse na odniesienie sukcesów. Dygnitarz LFWP miał stwierdzić, że „zabicie Żyda z dala od pola bitwy ma większy skutek niż zabicie setek Żydów w trakcie bitwy”. Haddad postawił więc na zamachy terrorystyczne, a zwłaszcza na porwania samolotów – tych izraelskich oraz tych, które latały do lub z Izraela. Po pierwszym porwaniu aeroplanu palestyński terrorysta zwrócił na siebie uwagę służb radzieckich, a konkretnie KGB, które już wkrótce miały go zwerbować pod pseudonimem „Nacjonalista” po to, aby jego działalność służyła interesom ZSRR, a jednocześnie aby jego operacje nie miały charakteru antyradzieckiego czy też takiego, który Sowietom by nie służył.

Według Jurija Andropowa, szefa KGB w okresie od końca lat 1960. do początku lat 1980. „charakter naszych [tj. radzieckich – przyp. Term2019] stosunków z W. Haddadem pozwala nam w pewnym stopniu kontrolować zewnętrzne operacje LFWP, wywierać wpływ w sposób korzystny dla Związku Radzieckiego, a także prowadzić aktywne działania wspierające nasze interesy za pośrednictwem aktywów organizacji”.

Pierwszą operacją Haddada do spółki z LFWP oraz radzieckim tajnym państwem była akcja o kryptonimie „Vint”, której celem

było porwanie zastępcy szefa placówki CIA w Libanie, któremu nadano pseudonim „Vir” i przetransportowanie go do Związku Radzieckiego. Operacja jednak się nie udała. Przyczyną tego była zmiana codziennej rutyny przez cel LFWP. KGB zmieniło swój plan wobec amerykańskiego funkcjonariusza wywiadu – od tej pory miał zostać on zamordowany. Jednak i to się nie udało. Pierwsza operacja Haddad-KGB okazała się więc porażką.

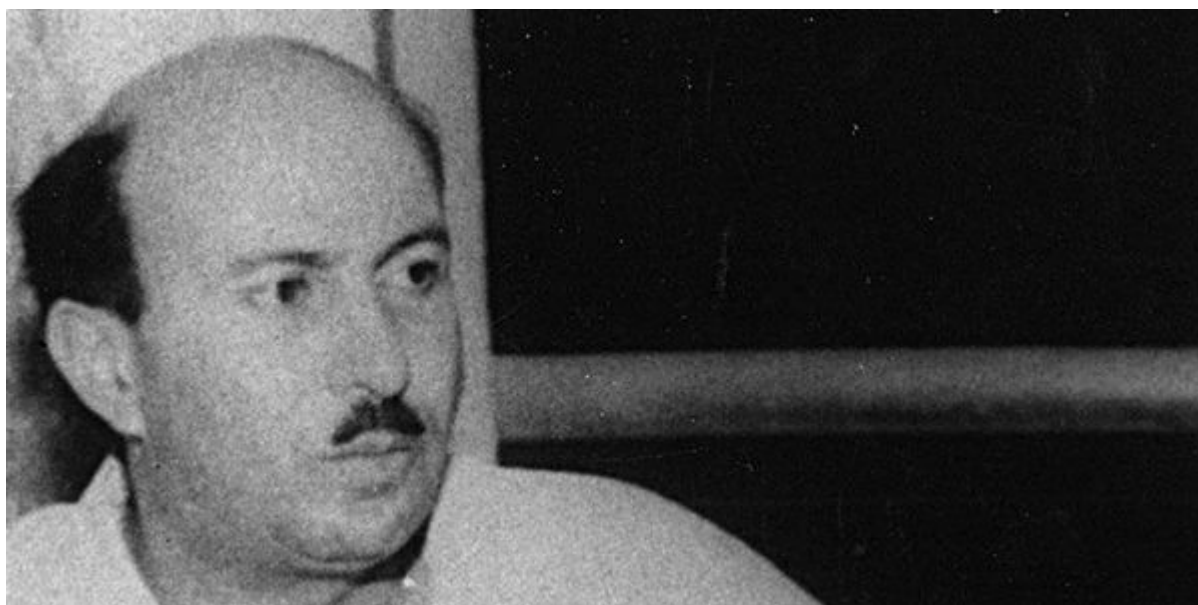
Jeżeli chodzi o operacje przeciwko celom izraelskim to KGB w kooperacji z LFWP z całą pewnością brało udział w przygotowaniu ataku na izraelski tankowiec Coral Sea, który transportował ropę naftową z Iranu szacha Pahlawiego do izraelskiego portu w Eljacie. Radzieckie tajne służby zaproponowały arabskim terrorystom zarówno sposób przeprowadzenia akcji jak i miejsce, w którym do niego powinno dojść. Częściowy sukces operacji – trafienie tankowca, lecz nie jego zatopienie – spowodował, że dyrektor I Zarządu Głównego radzieckich tajnych cywilnych służb wywiadowczych zalecał swojemu szefowi, wspomnianemu już Andropowowi, aby „Nacjonalista” i jego współpracownicy byli „bardziej aktywnie” wykorzystywani do operacji wywiadowczych skierowanych przeciwko Syjonistom.

W 1972 roku doszło jednak do rozłamu w Ludowym Froncie Wyzwolenia Palestyny. Jego dotychczasowy szef George Habasz odrzucił możliwość kontynuowania działalności terrorystycznej. To sprawiło, że Haddad utworzył frakcję rozłamową LFWP w irackim Bagdadzie. Współpraca z radzieckim KGB była jednak rzecz jasna kontynuowana.

Carlos odkrywa Haddada

Podczas swoich studiów w Moskwie na Uniwersytecie im. Patrice’a Lumumby, kształcącym rewolucyjne kadry dla krajów Trzeciego Świata, przyszły terrorysta numer 1 w Europie Ilijcz Ramirez Sanchez, który stanie się znany pod pseudonimami Carlos lub Szakał (od jego fikcyjnego imienia oraz książki

„Dzień Szakala”, którą u niego znaleziono) po raz pierwszy usłyszy o szefie operacji zagranicznych LFWP Wadim Haddadzie, który będzie wykorzystywał Wenezuelczyka do swoich celów. Sanchez dowiedział się o przywódcy LFWP od swoich palestyńskich kolegów ze studiów z tej samej uczelni.



Carlos podczas pobytu w radzieckiej stolicy miał nawiązać kontakt z Rifaatem Abulem Aounem, który reprezentował interesy arabskich bojowników w Moskwie. Zaproponował wówczas Wenezuelczykowi szkolenie w obozach na terytorium Jordanii. Carlos zafascynowany działalnością Haddada przystał na propozycję Araba. W lipcu 1970 roku Ilijcz Ramirez Sanchez wyruszył na Bliski Wschód. W tym samym miesiącu jego idol Haddad o mały włos nie stracił życia – został zaatakowany radzieckimi rakietami katiusza najprawdopodobniej przez izraelskie służby specjalne – Mossad – podczas pobytu w swoim mieszkaniu w Bejrucie. Elektronicznie zaprogramowany mechanizm wystrzelił rakiety kiedy on oraz Lajla Chalid, bojowniczką LFWP, znajdowali się w jego posiadłości. Na szczęście dla nich rakiety jedynie lekko ich zraniły, jednak żona Haddada oraz jego 8-letni syn odnieśli obrażenia dużo poważniejsze.

Carlos po przybyciu na Bliski Wschód oddał się w ręce Bassama Abu Sharifa, który pełnił wówczas funkcję rzecznika Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Abu Sharif był rekruterem dla

wielu bojowników, gotowych wejść do walki z syjonizmem, kapitalizmem i imperializmem. Andreas Baader i Ulrike Meinhof byli jednymi z nich.

Abu Sharif podczas werbunku wenezuelskiego kandydata na bojownika, przyglądając się jego nienagannemu ubiorowi, wydawał się wątpić w jego potencjał rewolucyjny. Jednak Carlos wszedł z rekruterem w dyskusję m.in. o swoim ojcu, milionerze i gorliwym marksisie, oraz o literaturze latynoamerykańskiej co pozwoliło tym dwóm mężczyznom zawiązać bliższe relacje. Sanchez został przyjęty na obóz szkoleniowy m.in. ze względu na potrzebę internacjonalizacji sprawy palestyńskiej. Przyszły Carlos odbywał szkolenie w mieście Dżarasz na północ od stolicy Jordanii – Ammanu.

Wenezuelczyk szkolił się pod okiem dezentera z irackiej armii w stopniu majora, który zachwalał zdolności oraz szybkość nauki Carlosa. Bojownik został przeszkolony w posługiwaniu się bronią oraz materiałami wybuchowymi. Odbił także kształcenie polityczne. W tym samym miesiącu, w którym Carlos rozpoczął szkolenia w Jordanii, pobliski obóz Palestyńczyków został zbombardowany przez Izraelczyków. Carlos miał wówczas pierwszy raz zetknąć się z tym czym jest wojna, w tym rzecz jasna wojna izraelsko-palestyńska.

Jesienią i zimą 1970 roku Carlos po raz pierwszy wziął udział w prawdziwej walce – walce Palestyńczyków z armią Jordanii, która starała się wykurzyć bojowników z obozów treningowych utworzonych na ich terytorium, w tym z obozu Dżarasz. Co ostatecznie będzie miało miejsce w lipcu 1971 roku. Zahartowanie Carlosa w boju stworzyć miało wówczas z niego prawdziwego wojownika o sprawę palestyńską.

Carlos wysłany do Europy

Po wojnie Palestyńczyków z Jordańczykami Sanchez został przerzucony do Bejrutu, gdzie przeszedł szkolenie u boku Wadiego Haddada, już wówczas agenta KGB pseudonim

„Nacionalista”. Okres treningowy miał go przygotować do zadań, które miał wykonywać na terytorium starego kontynentu. Carlos szkolenie, podobnie jak wszystkie poprzednie, przeszedł wzorowo i w lutym roku 1971 roku trafił do Londynu. Tam zamieszkał w zamożnej dzielnicy Chelsea. Zaczął uczęszczać także na London School of Economics, pobierając w międzyczasie lekcje języka rosyjskiego. Te ostatnie były tylko przykrywką dla prawdziwego celu jego obecności w brytyjskiej stolicy.



W Londynie Wenezuelczyk oddał się po rozkazy Mohameda Boudi. Jego zadanie polegało na sporządzaniu list osób, które miały zostać uprowadzone lub zamordowane. Celem tych działań mieli być zarówno bogaci arabowie – Saudyjczycy czy też Jordańczycy, jak i Żydzi. Dane tych ostatnich pobierał z gazety „Jewish Chronicle”. Na tej liście znaleźli się m.in. Żyd Yehudi Menuhin oraz Lord Weidenfeld, Syjonista, który całymi dekadami wspierał państwo Izrael.

Oprócz zbierania informacji o osobach, które potencjalnie mogły stać się celem bojowników palestyńskich z powodu możliwości zarobienia na okupach za nie, a także z przyczyn politycznych (cele związane z Izraelem) Carlos miał również tworzyć sieć bezpiecznych kryjówek dla siebie i swoich współpracowników w oparciu o kontakty z kobietami, które miał poznawać m.in. aby mogły one stanowić dla niego źródło silnego

alibi w razie wpadki a ich mieszkania za magazyny ekwipunku i bazy wypadowe dla działalności operacyjnej.

Masakra na lotnisku pod Tel Awiwem

W maju 1972 roku Wadi Haddad zlecił bojownikom Japońskiej Armii Czerwonej masakerę na terytorium Izraela. Komunistyczni bojownicy przeszkoleni przez Palestyńczyków i działający pod ich rozkazami zaatakowali lotnisko Lod w pobliżu Tel Awiwu. W ataku śmierć poniosło 26 osób, 80 zostało rannych. Japońscy komuniści strzelali do ludzi na poczekalni lotniska oraz w strefie lądowania. Zabito 8 Izraelczyków, 17 Portorykańczyków oraz jednego Kanadyjczyka. Wśród izraelskich ofiar znajdował się kandydat na prezydenta w nadchodzących wówczas wyborach Aharon Katzir, którego brat Ephraim Katzir za rok zostanie wybrany głową państwa syjonistycznego.

Zabójstwo Mohameda Boudi

28 czerwca 1973 roku w Paryżu zamordowany został Mohamed Boudia, ważny działacz Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Bomba, która wybuchła w jego samochodzie była rewanżem izraelskiego komanda w ramach operacji „Gniew Boży” za atak terrorystów z Czarnego Września na izraelskich sportowców rok wcześniej w niemieckim Monachium podczas letnich Igrzysk Olimpijskich.

Boudię zastąpić miał właśnie Carlos jednak został on uznany za posiadającego zbyt małe kompetencje do piastowania stanowiska najważniejszego człowieka Haddada w Europie. Ostatecznie stanowisko to przypadło Michelowi Moukharbalowi. Wenezuelczyk nie miał dobrej opinii o swoim nowym szefie. Obaj wkrótce doszli do wniosku, że należy zemścić się na Izraelu za śmierć Boudii.

Pierwszym celem z listy Carlosa był prezes przedsiębiorstwa Marks and Spencer Joseph Edward Sieff, jednocześnie gorliwy

Syjonista. Atak na niego w jego własnym domu Carlosowi jednak się nie udał. Po oddaniu strzału w jego kierunku z bliskiej odległości kula odbiła się od zębów i uderzyła w ścianę. Sieff przeżył a następnie, kiedy Sanchez chciał dokończyć swoją robotę, Sieff udał się na Bermudy i zniknął z pola działania Wenezuelczyka.

Kolejnym celem Carlosa był londyński oddział założonego przez Światową Organizację Syjonistyczną banku Hapoalim. Carlos wrzucił do placówki dwie bomby, jednak obyło się bez ofiar. Kolejna akcja terrorysty okazała się niewypałem.

Atak na francuskie media

Kolejnymi celami kampanii terrorystycznej Carlosa i jego szefa Moukharbala były francuskie gazety: L'Aurore, która miała charakter proizraelski; Minute oraz L'Arche. W siedzibie tej ostatniej mieścił się Zjednoczony Żydowski Front Narodowy. Sanchez postanowił zaatakować także Maison de la Radio, francuskiego państwowego nadawcę radiowego. Do ataków doszło w sierpniu roku 1974 a bombardowanie gazet odbyło się we współpracy z francuską skrajnie lewicową organizacją Action Directe. W przypadku wszystkich 4 ataków obyło się bez ofiar – taki z resztą był tego cel. Przy czym należy zaznaczyć, że bombardowanie francuskiego radia nie doszło do skutku ze względu na wadliwość ładunku umieszczonego na miejscu.

Atak na francuską ambasadę w Hadze

Kolejnym atakiem przygotowanym przez Carlosa i jego szefa był atak na ambasadę Republiki Francuskiej w Hadze. Wenezuelczyk i Moukharbal mieli zapewnić bojownikom Japońskiej Armii Czerwonej, osobom wyznaczonym do tej operacji, pieniądze, karabiny, granaty oraz plan działania. Resztą zająć się mieli terroryści z kraju kwitnącej wiśni. Celem działania komanda japońskiego miało być uprowadzenie ambasadora Francji.



Pierwsza faza operacji nie przebiegała po myśli rewolucjonistów. Doszło wówczas do strzelaniny z oddziałem policji, który niespodziewanie wmieszał się w sprawę. Ostatecznie jednak dyplomata został pojmany, wraz z dziesięcioma innymi zakładnikami. Japończycy następnie przedstawili swoje żądanie, a mianowicie wypuszczenie na wolność swojego kompana Yatsuki Furuyi, przekazania im miliona dolarów oraz podstawienia samolotu. Negocjacje terrorystów z władzami Holandii i Francji zakończyły się po 5 dniach uwolnieniem zakładników (pierwszych dwóch wypuszczono po 2 dniach), zwolnieniem bojownika Japońskiej Armii Czerwonej Furuyi oraz ucieczką terrorystów z Holandii. Bojownikom przekazano ostatecznie jedynie 300 000 dolarów.

W trakcie negocjacji, dwa dni po ataku na francuską placówkę dyplomatyczną, doszło do zamachu terrorystycznego Carlosa na kawiarnię „Le Publicis Drugstore” w Paryżu, której właścicielem był Żyd Marcel Bleustein-Blanchet. W ataku zginęły 2 osoby, 34 zostały ranne. Dopiero po jakimś czasie ustalono, że granat, którym Carlos zaatakował paryski lokal oraz granaty, które mieli przy sobie japońscy terroryści, były tego samego typu i zostały skradzione z amerykańskiej bazy w RFN w czerwcu 1972 roku.

Atak granatnikiem na izraelski samolot linii El Al

Kolejnym celem działania Carlosa i Moukharbala miało być przejęcie kontroli nad samolotem izraelskich linii El Al w grudniu 1974 roku. Ostatecznie z powodu strajku pracowników izraelskiego przewoźnika plan zamieniono na atak granatnikiem na samolot El Al-u. Współpracownikiem Carlosa w tej akcji został członek komunistycznych zachodnioniemieckich Komórek Rewolucyjnych Johannes Weinrich.

13 stycznia 1975 roku oddali oni strzały w kierunku izraelskiego aeroplanu jednak dwukrotna próba zniszczenia samolotu nie udała się. Zamiast tego częściowemu zniszczeniu po chybionym strzale Niemca uległ samochód osobowy zaparkowany na linii strzału oraz warsztat produkujący czarne skrzynki. Druga rakietą z granatnika RPG-7 uderzyła w jugosłowiański samolot, uszkadzając go w niewielkim stopniu. Po podwójnym pudle terroryści uciekli z miejsca ataku, zostawiając przy drodze radziecką broń automatyczną.

Ludzie Carlosa spróbowali ponownego ataku kilka dni później. Tym razem również nie udało się zaatakować RPG-iem samolotu El Al. Zamachowcy wzięli więc dziesięciu zakładników a ich żądaniem było podstawienie samolotu, którym mogliby bezpiecznie uciec z Francji. Po siedemnastu godzinach negocjowania aeroplan został podstawiony, a terroryści odlecieli nim do Bagdadu, irackiej stolicy. Mukharbal i Carlos uciekli z kolei do Londynu. Razem z nimi do brytyjskiej stolicy udał się nowy członek grupy Hans Joachim Klein, który już wkrótce odegra jedną z głównych ról w jednym z najsłynniejszych ataków terrorystycznych lat 1970. – szturmie na konferencję Organizacji Krajów-Eksporterów Ropy Naftowej, do którego dojdzie 21 grudnia 1975 w austriackim Wiedniu. Zanim jednak zaplanują oni tą operację, podejmą jeszcze próbę przygotowania porwania ambasadora ZEA w Londynie. Plan ten jednak zostanie porzucony ze względu na brak stałego schematu

dziennego funkcjonowania tegoż dyplomaty.

Aresztowanie Mukharbała w Bejrucie

7 czerwca 1975 roku w Bejrucie, stolicy Libanu, doszło do aresztowania szefa Carlosa oraz najważniejszego członka LFWP na Europę Mukharbała. Michel Mukharbał, Libańczyk urodzony w rodzinie chrześcijańskiej, zatrzymany został przez tamtejszą policję. Ponieważ znaleziono u niego pewne informacje, które można byłoby powiązać z zamachami terrorystycznymi (na ambasadora Izraela w Paryżu czy też szefa francuskiego MSW) a Libańczyk został aresztowany, kiedy chciał udać się z powrotem do Paryża, gdzie pełnił funkcję wysłannika Haddada na Europę, Libańczycy zwrócili się z prośbą o pomoc do Francuzów. Ci przesłuchiwali go kolejne 2 dni, wyciągając od niego informację co do jego zleceniodawców, tj. George'a Habasza, szefa LFWP. Następnie został on wsadzony do samolotu lecącego do Paryża.

Ponieważ jednak pomiędzy libańską policją a arabskimi bojownikami przeciwko Izraelowi istniała pewna kooperacja, ci pierwsi przekazali LFWP, że szef europejskiej komórki organizacji został aresztowany przez Libańczyków. Wiadomość ta następnie trafiła do Carlosa, który przy najbliższej okazji zabije zarówno Mukharbała, którego uzna za zdrajcę, jak i francuskich stróżów prawa, którzy go przyprowadzą do jednej z jego kryjówek. Zabójstwo francuskich oficerów spowoduje, że Carlos stanie się na najbliższe dekady celem działania francuskich służb państwowych, które, przynajmniej teoretycznie, będą starały się go pojmać, a nawet, zgodnie z rozkazem prezydenta Mitteranda, zabić.

Carlos zabija swojego szefa-zdrajcę oraz francuskich funkcjonariuszy

kontrwywiadu

W czwartek 12 września 1975 roku wenezuelski terrorysta udał się do mieszkania swojej byłej kochanki, Kolumbijki Amparo Silvy Masmeli. Tam właśnie przeniósł swoje zaopatrzenie, bojąc się, że pozostałe kryjówki w Paryżu mogą zostać obstawione przez służby.

Mukharbał 22 września został we Francji aresztowany, a po 5 dniach zaczął „sypać” na swoich współpracowników. Podał adres pewnej Wenezuelki mieszkającej w Dzielnicy Łacińskiej przy Rue Toullier 9. Francuski kontrwywiad wraz z Mukharbałem udał się więc do wskazanego przez Libańczyka mieszkania. Na miejscu oficerowie spotkali właśnie Carlosa oraz 3 innych Latynosów – Leymę Palomares, Edgara Marino Mullera i Luisa Urdanetę Urbinę.

Funkcjonariusze francuskich tajnych służb po wejściu do mieszkania przy Rue Toullier 9 poprosili tam zgromadzonych o dokumenty tożsamości. Herranz, jeden z oficerów, zaczął wypytywać Carlosa o Arabów. Ten twierdził, że nie zna arabów i ich nienawidzi. Następnie Carlos nieuzbrojonym oficerom zaproponował alkohol – ci ofertę przyjęli. Jeden z funkcjonariuszy kontrwywiadu zostanie po strzelaninie określony jako znajdujący się w stanie lekkiego upojenia alkoholowego. Carlos udał się kolejno do łazienki, gdzie schwycił za broń palną i schował ją za plecami.

Następnie funkcjonariusz, który pozostał z Mukharbałem w nieoznakowanym samochodzie tajnych służb wszedł z nim do mieszkania. Libańczyk wskazał Carlosa jako swojego znajomego, po czym Wenezuelczyk sięgnął po broń i zaczął strzelać do funkcjonariuszy służb oraz swojego szefa. Dwóch oficerów zginęło, trzeciemu udało się przeżyć pomimo rany szyi. Jeden z funkcjonariuszy otrzymał strzał w głowę z bliskiej odległości, Mukharbał zginął na miejscu.

W dalszej części roku 1975 Carlos chciał zemścić się na

Mauriacie, funkcjonariuszu francuskim, który przesłuchiwał Mukharbała w Libanie w czerwcu. Zemścić się na nim chcieli również Syryjczycy – jego mieszkanie zostało ostrzelane, jednak udało mu się wraz z żoną z niego wydostać. Ostatecznie wenezuelski terrorysta zrezygnował z planu zabicia Francuza.

Mukharbał pracował dla Mossadu?

Według Carlosa, a także relacji katsy – oficera operacyjnego Mossadu – Victora Ostrowskiego, Mukharbał podjął się współpracy z izraelskimi służbami wywiadowczymi. Wenezuelczyk twierdził wiele lat później, że Izraelczycy płacili Libańczykowi 40 000 franków francuskich miesięcznie. Ostrowski z kolei twierdził, że Mukharbał został zwerbowany przez Mossad już w 1973 roku a informacje od niego pozyskane posłużyły do zamordowania Boudii, jego poprzednika na stanowisku szefa LFWP na Europę. Wedle relacji Izraelczyka służby jego kraju pozyskały Libańczyka do współpracy w Londynie. Jego motywacją nie były bynajmniej przede wszystkim pieniądze, choć na tych również mu zależało, lecz polisa ubezpieczeniowa – chciał mieć ochronę obu stron bliskowschodniego konfliktu.

Przygotowanie do szturmu na siedzibę OPEC

Po zamordowaniu zdrajcy Mukharbała i zabiciu 2 funkcjonariuszy francuskiego kontrwywiadu Carlos został uznany za najważniejszego agenta operacyjnego Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Jego „chody” u rekrutera Abu Sharifa znacznie wzrosły a on sam „urósł” także w oczach samego Haddada. Toteż późnym latem i jesienią tego samego 1975 roku rozpoczęły się przygotowania do kolejnej operacji. Do ataku na konferencję Organizacji Krajów-Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) Carlos potrzebował zaufanych współpracowników. RFN-owskie Komórki Rewolucyjne były środowiskiem, na które wenezuelski terrorysta mógł liczyć.

Do komanda Carlosa dokooptowano Hansa Joachima Kleina, Gabriele Kröcher-Tiedemann oraz Khalida, Yussefa i Josepha – Palestyńczyków i Libańczyków, którzy znani byli jedynie ze swoich pseudonimów.

Pobyt Carlosa w Wiedniu przed atakiem na OPEC wyglądał dosyć nietypowo. Wenezuelczyk w służbie palestyńskiego ruchu rewolucyjnego zakwaterował się w Hiltonie, a więc luksusowym hotelu w stolicy Austrii. Ponadto jadał w ekskluzywnych restauracjach oraz ubierał się w drogą odzież, chcąc przy tym upodobnić się do Che Guevary.

Plan ataku na OPEC miał polegać na szturmie na siedzibę organizacji w austriackiej stolicy podczas ostatniego dnia konferencji krajów-eksporterów ropy, zrzeszonych w tej właśnie instytucji. Na miejscu bojownicy mieli podłożyć ładunki wybuchowe, aby odsunąć groźbę szturmu sił bezpieczeństwa, pojmać ministrów ds. ropy krajów OPEC, zażądać samolotu, którym odlecieliby do krajów, z których ministrowie pochodzili, a następnie wypuszczać ich po propalestyńskich deklaracjach kolejnych polityków. Dwóch ministrów miało jednak zostać zabitych – Ahmed Zaki Yamani z Arabii Saudyjskiej oraz Dżamszid Amuzegar z Iranu.

Szturm na konferencje Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową nie przebiegł do końca po myśli terrorystów. Jeden z nich – Klein – został ranny od postrzału-rykoszetu Kurta Leopoldera, dowódcy oddziału wiedeńskiej jednostki specjalnej wezwanej na miejsce, libijski ekonomista chwycił z kolei broń bojowników i został zabity wielokrotnymi strzałami z automatu. Iracki ochroniarz rzucił się na terrorystów i podobnie jak Libijczyk został zabity. Ponadto odważnej recepcjonistce udało się przez telefon poinformować, że doszło do zamachu na siedzibę organizacji. Koniec końców jednak terroryści wyszli na swoim i odlecieli do Afryki Północnej, gdzie Carlos przehandlował irańskiego oraz saudyjskiego ministra w zamian za wiele milionów dolarów. Mówi się o kwocie od 5 do nawet 50 mln.

Podczas ucieczki z Wiednia wenezuelski terrorysta zgrywał celebrytę, a następnie w trakcie lotu rozdawał autografy. Austriackie organy bezpieczeństwa nie były specjalnie zainteresowane odbiciem zakładników za wszelką cenę. Mówiło się o propalestyńskich sympatiach żydowskiego, lewicowego kanclerza Austrii Kreisky'ego.

Po latach funkcjonariusze służb przesłuchujący Kleina, ранego w ataku austriackiej policji, unikali kwestii algierskiej, gdzie udał się Carlos z zakładnikami i gdzie o mało co nie zabito irańskiego i saudyjskiego ministra, wbrew rozkazom Sancheza, których uratowały algierskie służby, oraz libijskiej.

Brak zainteresowania libijskim i algierskim udziałem czy też współudziałem w akcji Carlosa miał wynikać z ropy naftowej, którą Europejczycy kupowali w państwie rządzone przez pułkownika Kaddafiego, oraz gazu ziemnego, który z kolei nabywano w kraju ze stolicą w Algierze.

Niewykonanie rozkazu przez Carlosa, tj. zabicia dwóch ministrów OPEC, spowodowało coś w rodzaju zamknięcia go w areszcie przez Haddada oraz odsunięcie od działalności operacyjnej.

Do dzisiaj nie wiadomo, kto dokładnie zlecił zamach na siedzibę OPEC oraz porwanie ministrów. David Yallop, brytyjski pisarz stoi twardo na stanowisku, że uczynił to Saddam Hussein, aby wprowadzić zamęt na rynkach ropy naftowej i na tym zarobić. Inni, jak np. Klein, twierdzą, że rozkazy oraz uzbrojenie otrzymywali od Libijczyków, a więc zleceniodawcą był reżim Kaddafiego. Jeszcze inni, mowa o francuskich śledczych, stoją na stanowisku, że rozkazy wydawali Syryjczycy a za nimi stali Sowieci, którzy byli pierwsi w łańcuchu zleceniodawców. Jest oczywiście także teoria, która wydaje się na pierwszy rzut oka absurdalna – wedle niej pomysł i rozkaz wyszedł od Izraela.

Teorię o sprawstwie izraelskim wysunęli rzecz jasna Persowie oraz Arabowie. Wedle niej Mossad, żydowski wywiad zagraniczny, miał przekupić Haddada kwotą kilkudziesięciu milionów dolarów, aby ten zorganizował akcję w austriackiej stolicy. Korzyścią dla Syjonistów z ataku na konferencję krajów-eksporterów ropy miałoby być zdestabilizowanie rynku naftowego, który był zdominowany przez wrogie Izraelowi kraje arabskie oraz zasianie nieufności w samej organizacji pomiędzy jej członkami. Do której jednak wersji należy się przychylić?

Z „Archiwum Mitrochina” wiemy, że radzieckie KGB, które zwerbowało w 1970 roku zleceniodawcę ataku na OPEC, a więc Wadiego Haddada, chciało nie tylko, aby palestyński terrorysta wykonywał polecenia radzieckich służb i organizował operacje zalecone mu przez KGB, zbieżne z interesem Moskwy, ale również, aby Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny nie prowadził operacji, które są sprzeczne z interesem ZSRR. Oddajmy głos Mitrochinowi i Andrewowi, autorom „Archiwum Mitrochina”: „Współpraca KGB z Haddadem była jeszcze ściślej niż z Yunisem. Aby ukryć przed kolegami swoje kontakty z rezydenturą w Bejrucie, Haddad wysyłał swojego sekretarza samochodem na spotkanie z oficerem operacyjnym KGB, który podążał za nim, również samochodem, do miejsca wybranego przez Haddada, które nigdy nie było takie samo. Głównym celem tych spotkań dla KGB było zachęcenie Haddada do podjęcia „specjalnych działań” zaproponowanych lub zatwierdzonych przez KGB oraz zapobieganie operacjom LFWP, które były sprzeczne z sowieckimi interesami”.

Krótko mówiąc – radzieckie służby nie chciały, aby ich agent prowadził działalność kolidującą z interesem ZSRR. Możemy więc z dość dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że KGB mogło maczać palce w tej operacji, a co najmniej o niej wiedziało i nie oponowało. Jaką korzyść z tego osiągnęliby Sowieci? Przede wszystkim wzrost cen ropy naftowej, która była podstawą utrzymania gospodarki tego kraju.

Jean-Louis Bruguière, sędzia francuski, który skazał Carlosa-Szakala na dożywotnie więzienie w 1997 roku twierdzi, że ZSRR,

dokonując ataku na OPEC, dezorganizowałby kapitalistyczny rynek ropy naftowej oraz niszczył stosunki Saudów i Egiptu z innymi krajami arabskimi. Saudyjczycy wówczas byli sojusznikami USA, a Egipt separował się od Sowietów i zmierzał do bliższej współpracy z USA, co zmaterializuje się w 1978 roku porozumieniem z Camp David.

Prawda jednak będzie trudna do ustalenia ze względu na śmierć zleceniodawcy ataku, a więc Wadiego Haddada, który zmarł w 1978 roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Również w przypadku jego śmierci istnieją poważne wątpliwości. Jedni twierdzą, że sprawcami zgonu byli Izraelczycy, czyli Mossad, inni, że zmarł na białaczkę, a jeszcze inne źródła podają krwotok. W każdym razie zabrał on do grobu tajemnice, które mogłyby rozstrzygnąć, skąd wyszedł pomysł czy też rozkaz dokonania najśłynniejszego aktu terroryzmu w świecie zachodu lat 1970.

Carlos po szturmie na OPEC

W lutym 1976 roku wenezuelski terrorysta stanął przed „sądem” LFWP. Wadi Haddad, bo to on był tym sądem, zlecił mu udanie się do obozu szkoleniowego w Jemenie, w Adenie. Carlos szkolił się tam w korzystaniu z materiałów wybuchowych oraz precyzyjnego celowania. Po miesiącach treningów szef tajnych operacji zagranicznych LFWP wydał werdykt. Słowa Haddada brzmiały wówczas: „Gwiazdorzy są bardzo źli w wykonywaniu rozkazów. Nie zastosowałeś się do moich instrukcji. W moich zespołach operacyjnych nie ma miejsca dla gwiazdorów. Możesz odejść”.

Krótko mówiąc – Carlos został odsunięty od działalności operacyjnej Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny.

Po odrzuceniu przez LFWP Carlos razem z Kleinem udał się na wakacje do Jugosławii Josipa Tito. Tam spędził około 3 tygodnie. Z Jugosławii udał się do Iraku, gdzie zabawił kolejne kilka tygodni, po czym trafił do Jemenu Południowego,

gdzie mógł liczyć na protekcję Kaddafiego, który utrzymywał to państwo. Następnie tułał się od Ameryki Południowej przez północną Afrykę aż po Bliski Wschód, by po śmierci Haddada założyć własny interes, tj. utworzyć grupę bojową o nazwie Organizacja Arabskiej Walki Zbrojnej. Od tej pory jego formacja stała się płatnymi terrorystami do wynajęcia do wszelkiej brudnej roboty, od zabójstw po zamachy bombowe.

Ekspansja Carlosa na Europę Środkową i Wschodnią

Carlos przeniósł się po 1978 roku do Europy Wschodniej, gdzie założył swoje bazy w Berlinie Wschodnim i Budapeszcie. Istnieją także pewne informacje, jakoby miał wizytować w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (nie wiadomo czy utrzymywał kontakty z tajnymi służbami PRL-u). Jednak to Węgry i NRD były jego głównymi bazami wypadowymi na zachód Europy, gdzie miał prowadzić działalność na rzecz dyktatorów takich jak Nicolae Ceaucescu. Utrzymywał rzecz jasna bliskie relacje także z innymi krajami: w Czechosłowacji brał udział w obozach treningowych, w Jugosławii, w Belgradzie, udostępniono mu willę, a z kolei w Bułgarii przebywał, choć sporadycznie.

W 1981 roku po latach bez zamachów Carlos zgodził się zaszkodzić wrogom rumuńskiego dyktatora Ceaucescu na zachodzie.



3 lutego 1981 roku opozycjoniści wobec rumuńskiego polityka, którzy przebywali we Francji – Nicolae Penescu oraz Paul Goma, otrzymali bomby, które zostały wytworzone przy pomocy ludzi z ETA – hiszpańskiej organizacji terrorystycznej z kraju basków. Penescu został w wyniku eksplozji ładunku poważnie ranny, Goma, ostrożniejszy, zdecydował się po otrzymaniu przesyłki powiadomić policję, co uratowało jego zdrowie. Trzy inne cele zlecone przez Ceaușescu nie stały się ofiarami ataków, gdyż Carlosowi nie udało się ich zorganizować.

Wenezuelskiemu terroryście udało się jednak wykonać inne zlecenie Securitate – tajnej służby Ceaușescu. W drugiej połowie lutego 1981 roku podstawił on wraz ze swoimi ludźmi samochód wypełniony materiałami wybuchowymi pod budynek Radia Wolna Europa w Monachium. W eksplozji osiem osób zostało rannych. Zamach ten jednak nie odniósł zbyt dużego sukcesu, gdyż jeszcze tego samego dnia Radio Wolna Europa wróciło do nadawania swojego przekazu. Jednak w ramach podziękowania rumuński dyktator pozwolił mu w swoim kraju założyć kolejną bazę w Europie Wschodniej. Udostępniono mu także kilkadziesiąt paszportów na różne nazwiska, wyrzutnie rakiet oraz dostęp do konta bankowego.

Dwa miesiące po ataku na RWE w stolicy Bawarii Carlos został wyrzucony z Węgier. Także w NRD nie mieli o Wenezuelczyku zbyt

dobrej opinii. W przypadku wybuchu wojny wschód-zachód terrorysta oraz jego grupa 40 współpracowników w Europie i kilkuset na Bliskim Wschodzie została uznana za bezużyteczną.

Atak na elektrownię jądrową i wojna Carlosa z państwem francuskim

Przełom lat 1981 i 1982 przyniósł początek wojny Carlosa-Szakala z władzami francuskimi, na których chciał wymusić uwolnienie pewnych bojowników. 18 stycznia 1982 roku w sojuszu z ekoterrorystami Carlos zaatakował francuską elektrownię jądrową radzieckimi granatnikami RPG-7. Ściany reaktora jądrowego były jednak na tyle grube, że atak nie przyniósł państwu francuskiemu większych szkód.

Ten sam 1982 rok przyniósł aresztowanie współpracowników Carlosa – jego przyszłej żony Magdaleny Kopp oraz Bruno Bregueta. Tuż przed ich procesem we francuskim sądzie państwem tym wstrząsnęły zamachy terrorystyczne dokonywane z pomocą materiałów wybuchowych. 15 marca tegoż roku wybuchła bomba w Bejrucie we francuskim centrum kulturalnym. 14 dni później, około 20:40 wieczorem eksplozja nastąpiła w pociągu Le Capitole na trasie Paryż-Tuluza. 5 osób wówczas zginęło, 28 zostało rannych. Do zamachu przyznała się grupa „Międzynarodowi Terrorystyczni Przyjaciele Carlosa”. W 2011 roku Carlos-Szakał otrzymał wyrok sądowy za ten akt terroru. Celem ataku miał być burmistrz Paryża i były już wówczas premier Francji Jacques Chirac.

15 kwietnia 1982 roku kiedy miał rozpocząć się proces współpracowników Carlosa Kopp i Bregueta w Bejrucie pracownik ambasady francuskiej oraz jego żona zostali zaatakowani przez ludzi Carlosa. Oboje zginęli od kul z broni palnej. Mężczyzna był dodatkowo pracownikiem tajnych służb francuskich.

21 kwietnia bomba eksplodowała przed biurem attache wojskowego ambasady Republiki Francuskiej w Wiedniu. W ataku zginął

austriacki wartownik. Dzień później, 22 kwietnia 1982 roku doszło do eksplozji 20-kilogramowej bomby na ulicy Rue Marbeuf w Paryżu. W ataku zginęła 30-letnia sekretarka Nelly Guillerme, który w czasie ataku była w ciąży. Była ona jedyną ofiarą śmiertelną zamachu, jednak rannych w eksplozji zostało także 60 innych osób. W dniu ataku kompanii Carlosa Kopp i Breguet dostali wyroki kolejno 4 i 5 lat pozbawienia wolności oraz każde z nich zostało zobowiązane do zapłaty 10 000 franków francuskich.

Kto był zleceniodawcą ataku Carlosa na Rue Marbeuf? Według pewnego funkcjonariusza wschodniemieckiego ministerstwa bezpieczeństwa rozkazy wydawali Syryjczycy a Carlos oraz jego formacja byli jedynie „instrumentami”, z których ci mieli korzystać.

Około miesiąca po zamachu bombowym przy Rue Marbeuf oraz ogłoszeniu wyroku na Magdalene Kopp i Bruno Bregueta Carlos ponownie uderzył na cele francuskie w ramach wojny z tym państwem. Tym razem zaatakowano francuski konsulat w Bejrucie. Granatnik, z którego oddano w kierunku tej placówki strzał, ostatecznie trafił w budynek, w którym mieszkali dyplomaci z Republiki Francuskiej. Nikt w tym akcie terroru nie ucierpiał.

Niedługo potem doszło do kolejnego zamachu na francuskie placówki dyplomatyczne w stolicy Libanu. Tym razem bombę podłożono pod ambasadę tego kraju. W ataku tym zginęło 11 osób, z czego 5 stanowili pracownicy ambasady. 27 innych odniosło obrażenia.

Carlos, aby uwolnić swoich współpracowników, chciał w pewnym momencie nawet posłużyć się niemieckim zbrodniarzem z okresu II wojny światowej, Klausem Barbiem, którego zeznania miałyby skompromitować rządy zachodu, zwłaszcza rząd amerykański, gdyż Barbie po wojnie kooperował z amerykańskim kontrwywiadem wojskowym. Do uprowadzenia Niemca jednak nie doszło.

W sierpniu 1983 roku współpracownicy Carlosa przy współpracy z

jednym z syryjskich dyplomatów dokonali ataku terrorystycznego na konsulat Francji Maison de France na Kurfürstendamm w Berlinie Zachodnim. W zamachu śmierć poniosła 1 osoba, 23 inne zostały ranne. Bomba, który wówczas eksplodowała, zniszczyła czwarte piętro budynku i doprowadziła do jego częściowego zawalenia. Ataku dokonano przy współpracy z Ormiańską Tajną Armią Wyzwolenia Armenii.

Oprócz współpracy z Syryjczykami Carlos miał kooperować również z Libią pułkownika Kaddafiego, który był zainteresowany atakami na cele amerykańskie, izraelskie oraz saudyjskie. W czerwcu 1983 roku na przykład doszło do eksplozji materiałów wybuchowych w pobliżu przejeżdżającego konwoju ambasadora Arabii Saudyjskiej w Atenach. Fiasko tej operacji oddaliło jednak wenezuelskiego terrorystę od dyktatora rezydującego w Trypolisie.

31 grudnia 1983 roku doszło do kolejnych poważnych aktów terroru dokonanych przez grupę Carlosa. Tym razem uderzono na pociąg TGV na trasie Marsylia-Paryż. Tego samego dnia podłożono także bombę na dworcu Gare de Marseille-Saint-Charles w Marsylii. W wyniku obu ataków śmierć poniosło 5 osób, 54 zostały ranne.

Wenezuelski terrorysta twierdził, że zamachy te są rewanżem za francuski atak na obóz szkoleniowy w Baalbek w Libanie.

Około 6 miesięcy po ataku w Marsylii Stany Zjednoczone postawiły ultimatum krajom komunistycznym goszczącym Carlosa – warunkiem do poprawy relacji z Amerykanami dla krajów wspierających Wenezuelczyka oraz innych bojowników było zakończenie udzielania pomocy międzynarodowemu terroryzmowi. Taki postulat Bułgarii, NRD, Rumunii, Czechosłowacji i Węgrom postawił zastępca asystenta sekretarza stanu USA ds. Europy Wschodniej i ZSRR Mark Palmer podczas spotkania z ambasadorami wymienionych krajów, do którego doszło właśnie w budynku Departamentu Stanu.

Co ciekawe, pomimo szkodenia interesom zachodu CIA nie zdecydowała się zlikwidować Carlosa, mimo iż po latach paraliżu agencji w okresie późnych rządów Forda i kolejno administracji Cartera, w okresie władzy nad tajną służbą przez Williama Caseya tajne operacje CIA zostały odbudowane.

Co ciekawe pozostawieniem Carlos na wolności, żywego, była zainteresowana nie tylko CIA. Brak entuzjazmu wobec pozbycia się terrorystycznego zagrożenia ze strony Wenezuelczyka wyrażali także Izraelczycy, a nawet sami Francuzi, którzy stali się celem intensywnej kampanii terroru. Dlaczego zachodnie służby specjalne nie chciały zlikwidować albo co najmniej aresztować tego zbrodniarza?

W kwestii Mossadu i Izraela wydaje się, że Carlos, terrorysta w służbie arabskiej, który atakował celem żydowskie i syjonistyczne w Europie, był wygodnym usprawiedliwieniem dla rozprawy z Palestyńczykami i kontrataków albo wręcz ataków Izraela na cele arabskie na Bliskim Wschodzie. Za każdym razem, kiedy Francuzi intensywnie monitorowali terrorystę, Izrael się uaktywniał i francuskie służby kończyły swoją operację. Tezę tą potwierdzają dwaj francuscy dziennikarze Remi Kauffer i Roger Faligot w monumentalnej pracy o tajnych służbach pt. „Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie”.

Grupa agentów dowodzona przez człowieka legendę (w kręgach służb zwanego francuskim „Lawrence’em z Arabii”) Philippe’a Rondota (współpracował z nim wtedy inny słynny francuski wywiadowca Ivan de Lignières) zainstalowała się w Wenezueli.

Francuzi osiedlili się w San Cristobal, gdzie mieszkał mecenas Ramirez Navas – ojciec terrorysty.

Agenci pracowali tam jako robotnicy, wkradli się w łaski ojca „Carlosa”, wiedzieli o nim wszystko, znali także datę tajnej podróży „Carlosa” do Wenezueli i miejsce jego spotkania z ojcem.

Akcja trwała ponad dziewięć miesięcy. Plan porwania „Carlosa”, w części podobny do akcji porwania przez Mossad Eichmanna z Argentyny, był dopracowany w najmniejszym szczególe. Przygotowano nawet samolot, którym ekipa Rondota miała przewieźć uśpionego terrorystę do Francji.

Nagle z Paryża przyszedł rozkaz, aby całą operację zakończyć...

Pułkownik potwierdza wersję podaną przez Rogera Faligota i Rémiego Kauffera w książce *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*. Autorzy tej publikacji twierdzą, że:

„Ostrożność Basenu (żargonowa nazwa dowództwa francuskiego wywiadu – przyp. aut.) jest podyktowana nagłym wzrostem aktywności szefa Mossadu w Wenezueli. Zdaniem SDECE Izraelczycy «chronią» ów symbol terroru, nadzwyczaj użyteczny w dyskredytowaniu Arabów i potwierdzaniu tez głoszonych przez państwo żydowskie. Toteż za każdym razem, gdy pętla wokół Carlosa zaczyna się zaciskać, ni stąd, ni zowąd zjawiają się agenci Mossadu. Francuscy agenci operacyjni są zmuszeni zrezygnować z dalszej akcji (...).

(Roger Faligot, Rémi Kauffer, dz. cyt., s. 707)

Podobna do akcji w San Cristobal sytuacja miała miejsce kilkanaście miesięcy później, na Malcie, gdzie grupa Philippe’a Rondota osaczyła „Carlosa” i znów czekała na rozkaz uprowadzenia terrorysty. Dowództwo francuskiego wywiadu ponownie, bez podania przyczyn, odwołało

Amerykanie mieli nie być zainteresowani aresztowaniem lub pozbyciem się Carlosa, gdyż według CIA operacja taka nie miała prawa się udać, a amerykańskie społeczeństwo by jej nie poparło.

Argumentacja ta wydaje się jednak dosyć niepoważna, zważywszy na to, że CIA i wyszkolone przez agencję oraz Pentagon struktury zbrojne i paramilitarne w Ameryce łacińskiej zabijały dziesiątki tysięcy ludzi. W samym Salwadorze szalejąca szwadrony śmierci zabijały i porzucały na widoku publicznym wrogów systemu, którzy w zależności od zapotrzebowania byli klasyfikowani jako komuniści, marksiści czy też po prostu rebelianci lub lewicowi studenci, którzy podważali dyktatorskie rządy w tym kraju.

Francuzi mieli z kolei w pewnym sensie pozwalać Carlosowi na jego przestępczą działalność, gdyż reżimy tajnych służb we Francji oraz w innych bogatych krajach Europy Zachodniej potrzebowały jego działalności jako pretekstu do utrzymywania narodu w strachu, co pozwalało służbom specjalnym zwiększać kontrolę nad społeczeństwem. Według funkcjonariusza francuskiego wywiadu tamtejsze tajne organy państwowe bardzo dokładnie namierzyły terrorystę kiedy ten przebywał w stolicy Syrii – Damaszku. Nie było jednak politycznego rozkazu co do jego pojmania lub zlikwidowania.

Zmierzch Carlosa-Szakala

Okres po zaleceniu blokowi komunistycznemu przez Departament Stanu zrywania stosunków z terrorystami jest zmierzchem działalności i popularności Carlosa. Od 1984 roku jego notowania wśród krajów socjalistycznych Europy Środkowej i Wschodniej spadały. Jako pierwsi Niemcy Wschodni dobitnie dali do zrozumienia terrorystom, że ci nie będą już prowadzić swojej działalności z terytorium NRD, by następnie po akcjach tam powracać do swoich baz. Miało to miejsce na przełomie lata i jesieni 1984 roku. Następna była Rumunia, której służby

coraz to mocniej deptały po piętach Carlosowi i jego ludziom kiedy ci przebywali na terytorium tego państwa. Kolejno Czechosłowacja odmówiła pomocy grupie Carlosa, co nastąpiło w roku 1985. Kiedy blok komunistyczny dawał bojownikom wyraźnie do zrozumienia, że nachodzi nowe, Carlos powrócił, rzec by można, na stare śmieci, tj. przybył do jemeńskiego Adenu, gdzie szkolił się po niewykonanej w sposób prawidłowy operacji szturm na siedzibę OPEC i zamordowania dwóch ministrów z krajów-eksporterów czarnego złota.

4 maja 1985 roku z więzienia wyszła Magdalena Kopp, współpracowniczka w terrorze Carlosa, która wkrótce miała z nim wziąć ślub. W tym samym roku więzienie opuścił drugi aresztowany kooperant wenezuelskiego bojownika Bruno Breguet.

Kopp z Carlosem udała się do Budapesztu, jednak długo tam nie zabawili. Amerykański kompleks dyplomatyczny dał subtelnie do zrozumienia stronie węgierskiej, że Wenezuelczyk powinien opuścić terytorium kraju ze stolicą w Budapeszcie. Ponownie sprawcą tej sugestii był Palmer, aczkolwiek tym razem skierował ją do charge d'affaires węgierskiej ambasady w Waszyngtonie. Kilka dni po tym wydarzeniu grupa Carlosa została zawiadomiona przez tamtejszą bezpiekę, że ich czas nad Dunajem dobiegł końca. Niedługo po tym wyrzucili ich także Rumuni.

Carlos po wyniesieniu się z krajów bloku wschodniego szukał szczęścia w Libii Kaddafiego jednak tam rywalizację o względy dyktatora wygrał z Wenezuelczykiem Abu Nidal, inny międzynarodowy terrorysta w służbie interesów arabskich. Ostatecznie terrorysta trafił do Damaszku, który zawsze chętnie przyjmował go pod swoją opiekę. Po 1988 roku jednak poinformowano go, że może pozostać na terytorium Syrii tylko pod warunkiem, że nie będzie prowadził działalności terrorystycznej. Tym samym zmuszono go do przejścia na swoistą emeryturę.

Temat Carlosa odkurzono wraz z I wojną w Zatoce Perskiej kiedy

to zachodnie tajne służby zaczęły straszyć, że emerytowany propalestyński bojownik rozpocznie kampanię terroru przeciwko Ameryce i jej aliantom. Nie miało to jednak wiele wspólnego z rzeczywistością. Protektor Carlosa, a więc rząd syryjski był przeciwko inwazji Iraku Husseina na Kuwejt i w wojnie stanął po stronie zachodu. Ponieważ jednocześnie Damaszek tracił protekcję ze strony upadającego Imperium Sowieckiego, dni Carlosa w kraju rządzonym przez Hafiza al-Asada dobiegały końca.

Po wydaleniu z Syrii Carlos udał się do Jemenu, po czym bardzo szybko wrócił do Damaszku. Następnie udał się do Jordanii, by kolejno spróbować szczęścia w Iranie, gdzie nikt nie był zainteresowany jego obecnością. Irańczycy przekazali jednak Carlosowi wysoką sumę pieniędzy – mówi się o ponad milionie dolarów i skierowali emerytowanego terrorystę do Sudanu, gdzie ten udał się ze swoją nową, młodą żoną, którą poślubił w muzułmańskim obrzędzie po zerwaniu z Magdaleną Kopp.

Nowe miejsce pobytu Carlosa zostało zdradzone zachodnim służbom tajnym przez Syryjczyków, którzy w obawie przed Irakiem Husseina zacieśniaли relacje z Amerykanami. To właśnie władze w Damaszku poinformowały CIA, gdzie przebywa były wenezuelski terrorysta. W stolicy afrykańskiego kraju Carlosa namierzyli Amerykanie, którzy wysłali tam oddział złożony z czarnoskórych funkcjonariuszy wywiadu. W namierzeniu i ostatecznie pojmaniu Carlosa pomoc miał także Mossad oraz były kompan Wenezuelczyka Bruno Breguet, który oddał się na początku lat 1990. na usługi CIA po tym jak zimnowojenny łąd się posypał a on nie wiedział, co ma dalej ze sobą zrobić, bojąc się jednocześnie rozliczenia z przeszłością i chcąc ustabilizować swoje życie poprzez znalezienie stałego źródła dochodu.



Informacje o miejscu osiedlenia Szakala trafiły następnie do Francuzów, w ramach podziękowania za pomoc Paryża w trakcie wojny z Husejmem. Ponieważ francuskie tajne służby szkoliły służby sudańskie, dostarczały im sprzęt wywiadowczy, a także informacje, ze współpracą strony francuskiej i sudańskiej przy pojmaniu Carlosa wydawało się, że nie powinno być większego problemu. Problem jednak się pojawił, gdyż protektor Carlosa w tym afrykańskim kraju Hasan al-Turabi zakomunikował Francuzom, że wydanie go byłoby równoznaczne ze zdradą.

Francuzi w zamian za wydanie Wenezuelczyka, który w Sudanie poruszał się ze sfałszowanymi jordańskimi dokumentami, zaproponowali Afrykańczykom stopniowe umarzanie aktualnego długu oraz nowe pożyczki z MFW i Banku Światowego. Niemoralny tryb życia Carlosa w końcu spowodował, że Sudańczycy zdecydowali się go wydać zachodowi. W sierpniu 1994 roku został porwany. Następnie podano mu pentotal sodu, a więc serum prawdy i postraszone Mossadem. Według relacji funkcjonariusza CIA Billy'ego Waugha Carlos wówczas miał wyjawiać wszystko, o co ludzie ze służb poprosili.

Przetransportowano go do Francji, gdzie kilkukrotnie stanął przed sądem. 23 grudnia 1997 roku został skazany za zabicie dwóch oficerów kontrwywiadu francuskiego oraz swojego byłego szefa Michela Moukharbala na karę dożywotniego pozbawienia

wolności, bez możliwości wcześniejszego zwolnienia warunkowego.

W 2001 roku poślubił swoją prawniczkę Isabelle Coutant-Peyre w muzulmańskiej ceremonii ślubnej. 15 grudnia 2011 został ponownie skazany na dożywocie, tym razem za kampanię terroru przeciwko celom francuskim w latach 1982-1983. 28 marca 2017 został skazany na dożywocie po raz trzeci, tym razem za atak na paryską kawiarnię podczas operacji porwania ambasadora francuskiego w Hadze, kiedy to Carlos wrzucił granat do należącego do jednego z francuskich Żydów lokalu, aby wymusić na władzach Republiki uwolnienie terrorysty z Japońskiej Armii Czerwonej.

Autorstwo: Terminator 2019

Zdjęcia i ilustracja: autorzy nieznani [\[1\]](#) [\[2\]](#) (CC0), [Rob Croes / Anefo](#) (CC0), [Wikipedia](#) (CC BY-SA 3.0), zrzuty ekranu

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Andrew C., Mitrokhin W., „The Mitrokhin Archive II: The KGB in the World”, Londyn, 2018.
2. Faligot R., Kauffer R., „Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie”, Warszawa, 2006.
3. Follain J., „Jackal: The Complete Story of the Legendary Terrorist”, Nowy Jork, 2011.
4. Fuster A., Molho J.-L., „Gdy świat się wali: Kryzys Sueski”, Francja, 2010.
5. Gadowski W., „Tragarze śmierci”, Warszawa, 2010.
6. Gasztold P., „PRL, blok sowiecki i międzynarodowy terrorizm: Uwarunkowania tajnych relacji w okresie zimnej wojny”, 2023.

7. Jacobsen A., „Surprise, Kill, Vanish”, Londyn, 2019.
8. Ostrowski V., „By Way of Deception”, Toronto, 1990.
9. Trahair R., „Encyclopedia of Cold War Espionage, Spies, and Secret Operations”, Nowy Jork, 2004.
10. Tuman J., „Communicating Terror: The Rhetorical Dimensions of Terrorism”, Thousand Oaks, 2010.
11.
<https://www.theguardian.com/world/2020/sep/06/how-cold-war-spy-masters-found-arrogance-of-carlos-the-jackal-too-hot-to-handle>
12.
<https://www.theguardian.com/world/2023/apr/09/revealed-the-terrorist-hired-by-the-cia-to-catch-carlos-the-jackal>
13. https://en.wikipedia.org/wiki/Magdalena_Kopp
14.
https://en.wikipedia.org/wiki/TGV_train_and_Marseille_station_bombings
15. https://en.wikipedia.org/wiki/April_1982_Paris_car_bombing
16. https://en.wikipedia.org/wiki/Capitole_train_bombing
17. https://historica.fandom.com/wiki/Michel_Moukharbal
18.
https://en.wikipedia.org/wiki/1974_French_Embassy_attack_in_The_Hague
19. https://en.wikipedia.org/wiki/Mohamed_Boudia
20. https://en.wikipedia.org/wiki/Lod_Airport_massacre
21.
https://en.wikipedia.org/wiki/George>Weidenfeld,_Baron>Weidenfeld

22. https://en.wikipedia.org/wiki/Bassam_Abu_Sharif
23. https://pl.wikipedia.org/wiki/Lajla_Cholid
24. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_sześciodniowa
25. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zjednoczona_Republika_Arabska
26. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_sueski
27. <https://www.mindingthecampus.org/2023/10/26/kgb-documents-show-the-secret-link-between-anti-racists-and-palestinian-terrorists/>
28. https://en.wikipedia.org/wiki/Popular_Front_for_the_Liberation_of_Palestine
29. https://en.wikipedia.org/wiki/OPEC_siege
30. https://en.wikipedia.org/wiki/Carlos_the_Jackal
31. <https://gadowskiwitold.pl/aktualnosci/carlos-i-peerelowscy-wojskowi/>